

TERESA LASZKIEWICZ
ur. 1949; Lipsko Polesie



Tytuł fragmentu relacji	Przygarnięcie żydowskiego chłopca przez Józefę Harasim
Zakres terytorialny i czasowy	Białowola; II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, Żydzi, Światła w Ciemności, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Bajak, Laszkiewicz Teresa, Pawłowski Grzegorz, ratowanie Żydów, Holokaust

Przygarnięcie żydowskiego chłopca przez Józefę Harasim

Często mama wspominała [okres], kiedy to babcia przygarnęła błakającego się po wsi żydowskiego chłopca, który nazywał się Grzegorz Pawłowski. A później przebywał też pół roku u moich rodziców, we wsi Lipsko Polesie. Mama często wspominała, że na wsi błakał się chłopczyk żydowski. Każdy wiedział, że było to dziecko żydowskie, ponieważ i jego uroda, i mowa zdradzały to.

Babcia mieszkała we wsi Białowola i tam właśnie dotarł Grzegorz Pawłowski, gdy miał jedenaście lat. Kiedy znalazł się u babci, to już miał swoją [nową] metrykę, dostał [ją] od Polaka, jak to twierdził, w Zamościu, który dając mu metrykę powiedział: „Ja cię nie mogę przetrzymać, ale idź gdzieś na wieś, tam będziesz miał szansę przeżycia”. I tak też on podjął taką decyzję, i tak właśnie znalazł się w tej wsi z dziesięć kilometrów oddalonej od Zamościa.

Babcia była dobrym człowiekiem. Zainteresowała się chłopcem widząc, że on jest głodny, brudny, zawszony i przygarnęła go, [zabrała] do swojego domu. Oczywiście dziecko było bardzo zaniedbane. Musieli zdjąć z niego ubranie. Tak był bardzo zawszony, że wszy nawet widać było jak z tego ubrania schodziły i od razu spalili to ubranie no i dano mu jeść, bo był głodny. I tak przebywał [u babci przez] pół roku. I [kiedy pojawił się] Grzegorz Pawłowski, był traktowany jak domownik – z tego co wiem i [co] opowiadała moja mama i babcia.

Data i miejsce nagrania	2008-11-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Waszkun
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"